

spalona podczas bombardacji Lwowa 1848 r. Nowa świątynia jest nadzwyczaj okazałą zarówno zewnątrz jak wewnątrz. Zwłaszcza wspaniały ikonostaz i „carskie wrota“, wznoszące się przed wielkim ołtarzem, pełne złocień i ozdobione malowidłami Antoniego Popiela, uderzają pięknnością i artystycznym wykonaniem. (Rycina na str. 3).



Reforma ubezpieczeń robotników: Dr. Wacław Domaszewski, dyrektor Banku Kraj. i prezes Tow. ubezpiec. robotn. we Lwowie. (Artykuł na str. 20).

Poświęcenia nowej świątyni dokonał metropolita ks. Szeptycki, przy współudziale ks. Czecho-wicza z Przemyśla i ks. Chomyszyna ze Stanisławowa, a w obecności księży arcybiskupów Bilczewskiego i Teodorowicza.

Nowy organista u Panny Maryi w Krakowie.

Dyrygentem chóru i organistą przy kościele archipresbiterjalnym N. P. Maryi w Krakowie

mianowany został p. Stanisław Kostka Niepielski. Osobistość to, ciesząca się w całym Krakowie najżywszą sympatią i szacunkiem dzięki prawości swego charakteru i niezmaconej pogodzie życia, jaką wokół siebie rozsiewa.

P. Niepielski, którego portret obok zamieszczamy, jest z urodzenia Królewianinem. Przyszedł na świat w roku 1865, jest więc dzisiaj mężczyzną w pełni sił. Przybywszy do Krakowa, zapisał się do konserwatorium, które ukończył pod kierunkiem dyrektora Władysława Żeleńskiego. Następnie pełnił kolejno obowiązki organisty przy kościołach: św. Mikołaja, św. Anny i u OO. Franciszkanów. Równocześnie był przez szereg lat nauczycielem śpiewu w gimnazjum Sobieskiego, a obecnie w gimnazjum IV. Jest również kierownikiem chóru amatorskiego rzemieślników i rękodzielników, który to chór dzięki jego energii i pracy bardzo ładnie się rozwija. Osobistymi zaletami zdołał sobie pozyskać ogólne uznanie wśród publiczności krakowskiej, która z zadowoleniem szczerem przyjęła wiadomość o mianowaniu go organistą w najpiękniejszej na ziemi polskiej świątyni.

Tragiczna śmierć wielkiego odkrywcy.

Przed kilku dniami przyniosły telegramy z Paryża wiadomość, która zelektryzowała cały świat. Oto odkrywca radium, wielki uczony, prof. Piotr Curie, dostał się przypadkiem, przechodząc przez ulicę, pod koła ciężkiego wozu i zginął na miejscu.

Imię profesora Curie, którego portret dziś zamieszczamy, zajaśniało na horyzoncie nauki przed kilku dopiero laty, a związane było ściśle z imieniem Polki, p. Maryi Skłodowskiej, naprzód uczennicy, a później żony prof. Curie. Ona to, zdaje się, nakłoniła męża, aby całą swą wiedzę, bystrość spostrzegawczą i zdobyte doświadczenie zwrócił do badań pierwiastków promieniotwórczych, którymi się specjalnie sama zajmowała. W szczęśliwej, wspólnej pracy naukowej ze żoną doszedł Curie do nieoczekiwanego prawie rezultatu, do odkrycia najsilniej promieniotwórczego pierwiastku radu. Główna zasługa zmarłego uczonego w tem odkrywaniu polegała na obmyśleniu genialnego sposobu mierzenia natężenia promieniotwórczości. Metoda ta była nicią przewodnią, dzięki której p. Skłodowska zdołała z rudy uranowej wydobyć zawartą w niej drobną ilość radu. Piotr Curie był pierwszym, który zbadał właściwości radu i stwierdził działanie jego na skórę ludzką, działanie bardzo pożyteczne, bo leczące gruźlicę skóry i raka.

Odkrycie radu przyniosło profesorowi Curie i jego żonie nieśmiertelną sławę; w rok po od-

kryciu idealne to małżeństwo otrzymało za nie nagrodę Nobla, która ułatwiła uczonej parze dalszą pracę nad wynalezionem przez nią ciałem.

Ze szczególnem upodobaniem oddawał się Curie badaniom z zakresu magnetyzmu i elektryczności. Jego doświadczenia, pomiary i oznaczenia wzbu-dzają podziw tak światłością, jak wielką pomy-



Reforma ubezpieczeń robotników: Dr. Aleksander Małaczyński, zast. dyrektora Banku Kraj. i wiceprezes Tow. ubezpiec. robotn. we Lwowie. (Artykuł na str. 20).

słowością, objawiającą się przedewszystkiem w licznych, obmyślanych przezeń, przyrządach precyzyjnych. Skonstruowane przez Curie'go nadzwyczaj czułe wagi, zastosowane wyłącznie do bardzo małych ciał, weszły w powszechne użycie i zapewniły trwałe imię swemu wynalazcy.

Tragiczna śmierć przecięła pasmo prac znakomitego uczonego, a osierociła drogą nam rodzinkę, która sporą garścią liści wawrzynu otoczyła imię polskie i polską naukę.



Sporty wiosenne: Grupa uczestników kursu dla kierowników gier i zabaw ruchowych we Lwowie. (Fot. dla „Nowości Illustr.“ Marek Münz).